

# Grzechem Adama

Tekst: F. Karpiński  
Opr.: Łukasz Popiałkiewicz

Grze - chem A - da - ma  
Wy - gna - ni z ra - ju

1. lu - dzie u - wi - kła - ni

2. wo - ła - li z ot - chła - ni;

"Spuść - cie nie - bio - sa,  
deszcz na ziem - skie ni - wy

I niech z o - błó - ków zstą - pi Spra - wie - dli - wy".

2. Błakał się człowiek wśród okropnej nocy, bolał i nikt go nie wspomógł w niemocy, póki nie przyszła wiekami żądana z judzkiej krainy Dziewica wybrana.
3. Ona pokorą i oczy skromnymi Boga samego ściągnęła ku ziemi; że, którego świat nie objął wielkości, Tego dziewicze zamknęły wnętrzości.
4. Nie naszą jaką zasługą ściągniony; miłość Go sama wiodła w ziemskie strony; wziął ciało ludzkie, w nim ból, niedostatki, zbratał się z nami, był Synem u Matki.
5. Dajmyż Mu za to dzięki, ludu wierny, że kochając nas, był nam miłosierny, i wznosząc ręce ku niebu jasnemu, śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu.